

Miron Lakomy

## Ciągłość i zmiana w polityce zagranicznej Francji w okresie prezydentury François Hollande'a — wybrane aspekty

**Abstract:** Continuation and change in the French foreign policy during the presidency of François Hollande — selected aspects

François Hollande became a president of the 5th French Republic in a difficult moment for its international interests. In Europe, Africa and the Middle East, France had to face multiple unfavorable events and processes. Instability in the Arab states, civil war in Syria and Mali or eurozone crisis had major importance for the French international status and security. In this context, it is important to consider, what kind of approach to these challenges was adopted by the new president? Furthermore, did he remain faithful to the traditional fundaments of the French foreign policy? Therefore, this article is an analysis of the elements of continuity and change in the diplomacy of the 5th Republic between May 2012 and October 2013, basing on its European, American, African and Arab policy.

**Key words:** French foreign policy, continuation, change

### Wprowadzenie

Polityka zagraniczna V Republiki Francuskiej od połowy pierwszej dekady XXI wieku przechodzi okres znaczących przemian. Wynikają one przede wszystkim z narastających wyzwań dla jej, jak dotąd, uprzywilejowanej pozycji w Europie i na świecie. Mimo podtrzymania najważniejszych, tradycyjnych założeń francuskiej dyplomacji, wypracowanych jeszcze w połowie XX wieku, modyfikowane są główne sposoby ich realizacji. Stało się to szczególnie widoczne w kontekście polityki europejskiej, stosunków

ze Stanami Zjednoczonymi czy szeroko pojętej polityki bezpieczeństwa. Na tym tle istotne zmiany nastąpiły już podczas prezydentury Jacques'a Chiraca, którego rządy umożliwiły modyfikację wybranych elementów polityki zagranicznej w latach 2007—2012. Działalność Nicolasa Sarkozy'ego można w tym kontekście oceniać z dwóch perspektyw. Z jednej strony, był to bez wątpienia jeden z najbardziej aktywnych przywódców V Republiki na arenie międzynarodowej. Wiele podjętych przez niego inicjatyw zdołało może nie zahamować, lecz w każdym razie spowolnić proces relatywnego słabnięcia mocarstwowej pozycji Francji. Nowy przywódca Republiki odwoływał się przy tym do działań często ocenianych jako nowatorskie i zarazem kontrowersyjne. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim reintegrację Francji ze strukturami wojskowymi NATO w 2009 roku, nowy model relacji z USA czy zaangażowanie na rzecz ratyfikacji traktatu lizbońskiego<sup>1</sup>. Z drugiej strony, kolejne przedsięwzięcia tego typu ściągały na niego ostrą krytykę, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Można w tym kontekście wspomnieć o dwuznacznej postawie wobec początkowej fazy arabskiej wiosny, przywódczej roli w interwencji Sojuszu Północnoatlantyckiego w Libii czy zaburzeniu równowagi w relacjach francusko-niemieckich<sup>2</sup>. Na tej podstawie ukuto, na poły sarkastycznie, przydomek „Super Sarko”, który miał wyrażać jego nadaktywne podejście do polityki zagranicznej<sup>3</sup>. Dorobek lat 2007—2012 jest więc dość dwuznaczny. Zwolennicy Nicolasa Sarkozy'ego akcentowali, iż dokonał on niezbędnych reform w tej dziedzinie, które przystosowały V Republikę do uwarunkowań środowiska międzynarodowego przełomu pierwszej i drugiej dekady XXI wieku. Jego krytycy twierdzili zaś, iż wiele podejmowanych przez niego inicjatyw zakończyło się porażką, zmieniając tym samym stosunek sił w Europie na korzyść Niemiec. Co więcej, podkreślano jego niekonsekwencję, szczególnie w polityce śródziemnomorskiej, afrykańskiej i bliskowschodniej<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Por. A.-H. de Russé: *France's Return into NATO. French Military Culture and Strategic Identity in Question*. „Focus Stratégique” 2010, N° 22; M. Lakomy: *Rola Sojuszu Północnoatlantyckiego w polityce zagranicznej Francji Nicolasa Sarkozy'ego*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wyzwania i zagrożenia XXI wieku*. Red. P. Olszewski, T. Kapuśniak, W. Lizak. Radom 2009, s. 135—143; *La réintégration de la France dans l'OTAN*, Vie Publique.fr, 03.03.2011 [<http://www.vie-publique.fr/politiques-publiques/politique-defense/reintegration-france-otan/>] (dostęp: 09.10.2013)].

<sup>2</sup> Por. M. Lakomy: *Międzynarodowe kontrowersje wokół interwencji NATO w Libii*. W: *Śląsk — Polska — Europa — Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. Miroszewski, M. Stołarczyk. Katowice 2013, s. 275—293.

<sup>3</sup> D. Moisi: *Koniec ery Sarkozy'ego? 'Musiałby zdarzyć się cud, żeby wygrał'*, Gazeta.pl, 21.04.2012 [[http://m.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,117915,11585828,Koniec\\_ery\\_Sarkozy\\_ego\\_Musialby\\_zdarzyc\\_sie\\_cud\\_.html](http://m.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,117915,11585828,Koniec_ery_Sarkozy_ego_Musialby_zdarzyc_sie_cud_.html)] (dostęp: 09.10.2013)].

<sup>4</sup> Por. N. Windle: *France: Dominant Leadership*. In: *Framing the Global Economic Downturn*. Ed. P. Hart, K. Tindall. Canberra 2009, s. 157; P. Thibaut: *Relations*

W tym świetle, zwycięstwo w wyborach prezydenckich w maju 2012 roku przywódcy lewicy François Hollande'a boleśnie zweryfikowało ten dorobek. W objęciu władzy przez przywódcę socjalistów upatrywano bowiem szansy na „normalizację” polityki francuskiej<sup>5</sup>. Powstało zarazem pytanie: W jaki sposób nowy prezydent pokieruje sferą aktywności zewnętrznej Republiki po latach dominacji prawicy? Było to zagadnienie o tyle istotne, iż Sarkozy przekazując ster rządów, pozostawiał wiele nierozwiązanych problemów. Należy do nich zaliczyć między innymi rosnącą nierównowagę w stosunkach francusko-niemieckich, kryzys gospodarczy i polityczny w Unii Europejskiej, chaos na „Szerokim Bliskim Wschodzie”, w tym także w niedostatecznie „ustabilizowanej” Libii, brak pomysłu na nową politykę afrykańską Francji czy wreszcie proces stopniowego odwracania się Stanów Zjednoczonych od Europy. Do wszystkich tych kwestii, fundamentalnych z punktu widzenia francuskiej racji stanu, musiał się ustosunkować już nowy przywódca V Republiki. Warto więc z półtorarocznej perspektywy zastanowić się nad kwestią: Czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu nowy prezydent przystosował francuską politykę zagraniczną do nowych i starych wyzwań na arenie międzynarodowej?

## Koncepcja polityki zagranicznej François Hollande'a

Aby odpowiedzieć na wskazane pytanie, należałoby wyjść od omówienia koncepcji aktywności zewnętrznej Francji sformułowanej przez François Hollande'a. Co ciekawe, ocena jego pomysłów w tym zakresie rodziła początkowo spore problemy, gdyż w trakcie kampanii prezydenckiej stosunkowo rzadko wypowiadał się on na temat stosunków międzynarodowych. Jak zauważył Stanisław Parzymies, „polityka zagraniczna Francji i sprawy międzynarodowe, poza kryzysem strefy euro, nie były obecne w debacie telewizyjnej dwóch głównych kandydatów, podobnie zresztą jak w całej

---

*franco-allemandes: des nocés d'or sans romantisme*, RFI, 22.01.2013 [<http://www.rfi.fr/europe/20130121-allemande-france-noces-or-romantisme-traite-eylsee-hollande-sarkozy-merkel-union-europeenne>] (dostęp: 14.10.2013)]; B. Couturier: *La politique étrangère de Sarkozy: un bilan*, France Culture, 15.03.2012 [<http://www.franceculture.fr/emission-la-chronique-de-brice-couturier-la-politique-etrangere-de-sarkozy-un-bilan-2012-03-15>] (dostęp: 14.10.2013)].

<sup>5</sup> B. Love: *For "Mr. Normal" Hollande, it's bye bye to bling*, Reuters, 06.05.2012, [<http://www.reuters.com/article/2012/05/06/us-france-election-hollande-idUSBRE8450CU20120506>] (dostęp: 14.10.2013)].

kampanii przed wyborami prezydenckimi<sup>6</sup>. Szeroko odwoływał się natomiast do swoich korzeni ideowych, podkreślając, iż jego działalność jako prezydenta będzie silnie inspirowana postulatami lewicowymi i republikańskimi. Wskazywał tu między innymi na chęć przywrócenia dominacji demokracji nad rynkiem oraz zwiększonej kontroli nad finansami i globalizacją. Jeśli chodzi o francuską politykę zagraniczną, zwracał on uwagę na sześć głównych problemów, do których należało się odnieść zaraz po wyborach. Wymienił tu: pakt fiskalny, utrzymanie Grecji w strefie euro, wycofanie NATO z Afganistanu, irański program atomowy, sytuację w Syrii oraz budowę tarczy antyrakietowej w Europie<sup>7</sup>. W okresie przedwyborczym nie sformułował jednak szerszej wizji polityki zagranicznej V Republiki. Była to znacząca zmiana w porównaniu do swojego poprzednika Nicolasa Sarkozy'ego<sup>8</sup>.

Po zwycięskich wyborach Hollande szybko podjął liczne inicjatywy na arenie międzynarodowej, jednak nie zaproponował wówczas pełnej listy priorytetów w tej dziedzinie. Okazją do tego stała się więc dopiero XX Konferencja Ambasadorów pod koniec sierpnia 2012 roku. W wygłoszonym tam wystąpieniu przywódca V Republiki tradycyjnie zawarł najważniejsze cele i założenia polityki zagranicznej państwa na najbliższe lata. Przemówienie rozpoczął od wskazania wyzwań, przed którymi stoją Francja i Europa na początku drugiej dekady XXI wieku. Wymienił on między innymi proliferację broni atomowej, terroryzm, handel narkotykami, pandemię, kryzys finansowy czy kwestie ekologiczne. Zastanawiając się nad rolą V Republiki pośród tych zagrożeń i procesów, Hollande wyraźnie zaznaczył, iż uznaje ją za „mocarstwo światowe”, co wynika także z reprezentowanych przez nią uniwersalnych wartości<sup>9</sup>, w tym praw człowieka, demokracji, sprawiedliwości międzynarodowej czy laickości. Określił ją również mianem „mostu między narodami”, Północą a Południem, Wschodem a Zachodem. Do innych, bardziej wymiernych atutów Francji zaliczył przede wszystkim potencjał wojskowy. Podkreślił także silne przywiązanie do prawa międzynarodowego, twierdząc, że V Republika nie będzie uczestniczyła w operacjach zbrojnych bez zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ. W głównej części przemówienia odniósł się on do priorytetów polityki zagranicznej w wymiarze światowym i regionalnym. Przede wszystkim Hollande wskazał na potrzebę przeprowadzenia reformy Rady Bezpieczeństwa ONZ (przez poszerzenie składu jej członków stałych), wsparcia dla *gouvernance globale*

<sup>6</sup> S. Parzymies: *François Hollande. Nowy architekt polityki zagranicznej Francji*. „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 2, s. 59.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 60—62.

<sup>8</sup> Por. N. Sarkozy: *Témoignage*. Paris 2006.

<sup>9</sup> Por. C. Cogan: *Alliés éternels, amis ombrageux: Les États-Unis et la France depuis 1940*. Bruxelles 1999.

(w tym głównie G20) oraz walkę z kryzysem gospodarczym. Stosunkowo dużo miejsca poświęcił polityce kulturalnej, w tym promocji języka, tradycji i wartości francuskich na świecie. W wymiarze europejskim przede wszystkim zauważył potrzebę wzmocnienia głosu Unii Europejskiej na świecie oraz uniknięcia sytuacji, w której państwa członkowskie kierowałyby się wyłącznie interesem narodowym. Wiele miejsca poświęcił również sposobom zwalczania kryzysu w strefie euro. Zadeklarował, iż V Republika będzie broniła wspólnej waluty, która jego zdaniem jest fundamentem integracji całego kontynentu. Co więcej, poparł pomysł wzmocnienia kooperacji państw będących w strefie euro. Zasadniczą rolę w tych procesach przyznał relacjom francusko-niemieckim. Za ciekawy i stosunkowo ambitny projekt należy uznać również chęć pogłębienia współpracy wojskowej z Wielką Brytanią, co miałyby prowadzić do podniesienia europejskiego potencjału w tej dziedzinie. W wystąpieniu Hollande podkreślił także zasadnicze znaczenie sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, przede wszystkim w świetle rosnących wyzwań w wymiarze globalnym. Przy czym, podkreślając wartość pełnego uczestnictwa w pracach Sojuszu Północnoatlantyckiego, ogłosił, iż zlecił Hubertowi Védrine przygotowanie bilansu powrotu do struktur wojskowych tej organizacji. Stosunkowo dużo miejsca, wzorem Nicolasa Sarkozy'ego, poświęcił basenowi Morza Śródziemnego, wysuwając ciekawy, choć niedostatecznie sprecyzowany projekt „Śródziemnomorza projektów” („Méditerranée de projects”). Hołdując tradycji poprzedników, pośrednio zadeklarował zerwanie z polityką neokolonialną na rzecz pełnej transparentności stosunków gospodarczych, poszanowania prawa i suwerenności partnerów afrykańskich, a także promocji demokracji i praw człowieka. Osobno, jako istotne kierunki polityki zagranicznej Francji, wymienił również Chiny (przede wszystkim w wymiarze gospodarczym), Indie, Rosję oraz Brazylię. Zaznaczył jednak przy tym, iż pozycja międzynarodowa V Republiki musi zostać oparta także na stosunkach z grupą państw rozwijających się. Wreszcie na koniec nowy prezydent wskazał na wiele poważnych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Przede wszystkim podniósł problem wojny domowej w Syrii, deklarując jednoznacznie, iż „Baszar al Assad musi odejść”. W tym kontekście zauważył także potrzebę zapewnienia niepodległości i stabilności Libanu. Po drugie, wspominał o irańskim programie atomowym. Podtrzymał stanowisko poprzednika, w którym zakładano całkowity sprzeciw wobec możliwości uzyskania przez Teheran broni jądrowej. Po trzecie, stwierdził, że kluczową kwestią dla stabilności Bliskiego Wschodu jest porozumienie izraelsko-palestyńskie, które powinno zostać oparte na prawie Palestyńczyków do samostanowienia, oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa Izraela. Po czwarte, wyraził zaniepokojenie wydarzeniami w Egipcie. Po piąte, zapowiedział wycofanie sił francuskich z Afganistanu. Po szóste wreszcie, podkreślił zagrożenie, jakie stanowią

wydarzenia w Mali, zapowiadając wsparcie dla afrykańskich wysiłków na rzecz zakończenia wojny w tym kraju<sup>10</sup>.

Wskazana koncepcja polityki zagranicznej Francji została doprecyzowana na kolejnej, XXI Konferencji Ambasadorów w Pałacu Elizejskim 27 sierpnia 2013 roku. Była ona jednocześnie bilansem tego, co udało się osiągnąć w ciągu roku rządów. Co za tym idzie, warto przywołać najważniejsze stwierdzenia w wystąpieniu prezydenta V Republiki. W związku z wydarzeniami w Syrii, Hollande rozpoczął swoje przemówienie właśnie od tego zagadnienia. Podkreślając wsparcie, jakiego Francja udzieliła rebeliantom, stwierdził: „dziś naszym obowiązkiem jest przygotowanie najbardziej odpowiedniej riposty na nadużycia reżimu syryjskiego [...]. Masakra w Damaszku nie może pozostać bez odpowiedzi”<sup>11</sup>. W tym kontekście ogłosił, iż zdecydował się on na zwiększenie wsparcia wojskowego dla opozycji w tym kraju. W odróżnieniu od pierwszego przemówienia z 2012 roku przywódca Republiki zdecydowanie wyraźniej sformułował główne pryncypia polityki zagranicznej, do których zaliczył tradycyjnie niepodległość, szacunek dla prawa międzynarodowego oraz potrzebę dialogu, tak aby uniknąć „zderzenia cywilizacji”. Zaznaczył również, że fundamentalną rolę w realizacji tych założeń odgrywa silny potencjał wojskowy, czego wyrazem stała się interwencja w Mali w styczniu 2013 roku. W związku z tym wspominał o innych problemach, z którymi musi zmierzyć się Afryka, w tym o sytuacji w Kongo oraz Republice Środkowoafrykańskiej. Apelując do ONZ i Unii Afrykańskiej o rozwiązanie problemów w tych krajach, Hollande zadeklarował pełne wsparcie ze strony V Republiki. Choć podkreślił przy tym, że kraje afrykańskie powinny przejmować coraz większą odpowiedzialność za swoje bezpieczeństwo. Wśród innych spraw wskazał on na znaczenie przemian demokratycznych w świecie arabskim, podając za modelowy przykład sytuację w Tunezji. Wspomniał również o nieuregulowanym konflikcie izraelsko-palestyńskim, podkreślając swoje poparcie dla członkostwa Palestyny w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Co ciekawe, prezydent Hollande zadeklarował chęć współpracy z Chinami w zakresie energetyki nuklearnej. Wreszcie, wyznaczył kilka celów polityki zagranicznej w wymiarze globalnym. Zaliczył do nich między innymi walkę z oszustwami podatkowymi (w ramach G8), redukcję różnic gospodarczych czy wypracowanie porozumienia w sprawie klimatu. Co ciekawe, dopiero na koniec poruszył pokrótce temat polityki europejskiej, w którym podtrzymał wolę ścisłej współpracy z Niemcami<sup>12</sup>.

W obydwu przytoczonych wypadkach w koncepcji polityki zagranicznej François Hollande'a znalazły się elementy zarówno ciągłości, jak i zmiany.

<sup>10</sup> *Discours du Président de la République M. François Hollande. XXe Conférence des ambassadeurs*. France Diplomatie, 27.08.2012 [www.diplomatie.gouv.fr (dostęp: 02.09.2012)].

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Ibidem.

Z jednej strony, francuska dyplomacja została oparta w większości na jej tradycyjnych priorytetach, wywodzących się jeszcze z okresu prezydentury gen. Charlesa de Gaulle'a. Z reguły zalicza się do nich: bezpieczeństwo, suwerenność, mocarstwowość, multilateralizm, integrację europejską, koncepcję *état-nation* oraz poszanowanie prawa międzynarodowego<sup>13</sup>. Większość z tych elementów znalazła się w pierwszym lub drugim wystąpieniu nowego prezydenta. Nieco mniej akcentowano, co prawda, oczywiście sprawy związane z bezpieczeństwem państwa, jednak warto podkreślić podtrzymanie dotychczasowej polityki obronnej, w której zakładano utrzymanie wysokich zdolności militarnych. Jedynym tradycyjnym założeniem polityki zagranicznej, jakie nie zostało wspomniane w koncepcji nowego prezydenta, był prymat państw narodowych. Hollande podkreślał wręcz, iż narodowe interesy poszczególnych państw nie mogą zdominować procesów integracji europejskiej. W swoich przemówieniach nowy prezydent utrzymał w mocy także tradycyjny model polityki arabskiej i afrykańskiej. W pierwszym wypadku wspierał on przemiany demokratyczne wynikające z arabskiej wiosny (przede wszystkim w Tunezji), podtrzymał stanowisko wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego oraz wyraził bardzo duże zainteresowanie wojną domową w Syrii. Jeśli chodzi z kolei o Afrykę, to, podobnie jak poprzednicy, deklarował odejście od neokolonialnego modelu zaangażowania na tym obszarze.

Z drugiej jednak strony, niektóre stwierdzenia prezydenta Hollande'a wskazywały na modyfikację dotychczasowych celów i środków polityki zagranicznej. Przede wszystkim, pojawiło się sporo wątków dotyczących wsparcia dla *gouvernance globale*. Po drugie, politykę europejską prezydenta zdominowały głównie kwestie gospodarcze. Niemal zupełnym milczeniem pominął on sprawy związane chociażby z rozwojem potencjału obronnego Unii Europejskiej. Na tym tle pozytywnie wyróżnił się jedynie projekt pogłębionej współpracy wojskowej z Wielką Brytanią. Po trzecie, stosunkowo niewiele miejsca poświęcił on w drugim przemówieniu relacjom ze Stanami Zjednoczonymi i Niemcami, dotychczas będącymi najistotniejszymi kierunkami polityki zagranicznej Francji. Po czwarte wreszcie, ciekawym rozwinięciem pomysłów Nicolasa Sarkozy'ego była inicjatywa „Śródziemnomorza projektów”.

Mając na uwadze wskazane rozważania, warto jednak zastanowić się nad problemem: Czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, koncepcja polityki zagranicznej Francji była realizowana w praktyce? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należałoby dokonać analizy wybranych kierunków aktywności zewnętrznej V Republiki w latach 2012—2013.

---

<sup>13</sup> A. Szeptycki: *Francja czy Europa? Dziedzictwo generała de Gaulle'a w polityce zagranicznej V Republiki*. Warszawa 2005, s. 317—340; M. Lakomy: *Główne cele i kierunki polityki zagranicznej Francji w okresie pozimnowojennym*. Katowice 2012, s. 72—94.

## Polityka europejska Francji

Pierwsze, najbardziej pilne wyzwania po wyborach prezydenckich zarysowały się bez wątpienia we francuskiej polityce europejskiej. Nowy przywódca musiał zmierzyć się nie tylko z kryzysem w strefie euro, lecz także z coraz wyraźniejszym paraliżem procesów integracyjnych oraz narastającymi zastrzeżeniami co do charakteru stosunków francusko-niemieckich. François Hollande jeszcze w trakcie kampanii prezydenckiej dał się poznać jako zapamiętały krytyk rozwiązań zaproponowanych przez tandem „Merkozy”. W przeciwieństwie do nich nie opowiadał się za drastycznym ograniczaniem wydatków publicznych. Wręcz przeciwnie, jako remedium na kryzys widział on raczej ich zwiększanie. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, iż niemiecka kanclerz w trakcie kampanii wyborczej wyraźnie opowiedziała się po stronie Nicolasa Sarkozy’ego, co stworzyło dodatkowe napięcia w relacjach z Berlinem<sup>14</sup>. Bez względu na to, pierwszą wizytę prezydencką Hollande złożył właśnie w Niemczech. Omówiono wówczas między innymi zagadnienia związane z paktem fiskalnym. Spotkanie na szczycie nie zakończyło się jednak wyraźnym porozumieniem. Obie strony podkreślały natomiast zasadność swojego stanowiska, wyrażając zarazem chęć uzyskania kompromisu, przy czym Hollande podtrzymał zdanie o chęci renegocjacji paktu fiskalnego<sup>15</sup>. Mimo tych różnic w Pałacu Elizejskim zapadła decyzja o podjęciu z RFN bliskiej współpracy przy próbach złagodzenia skutków kryzysu w strefie euro. Świadczyło o tym również wspólne oświadczenie prezydenta Francji i kanclerz Niemiec z sierpnia 2012 roku, w którym stwierdzono chęć kooperacji w tej dziedzinie. Ponadto, wspólnie wezwali oni wówczas zagrożoną bankructwem Grecję do dalszego wdrażania reform. Hollande wyraził wtedy pragnienie, aby kraj ten pozostał w strefie euro<sup>16</sup>. W efekcie, zdaniem Hollande’a, sytuacja w Europie zaczęła się stopniowo polepszać. W opinii prezydenta Francji przyczyniło się do tego porozumienie zawarte na szczycie UE w czerwcu 2012 roku. Dzięki niemu już w październiku zapowiedział, że kryzys stopniowo się kończy, głównie dzięki kontynuacji reform w państwach członkowskich, umożli-

<sup>14</sup> Z. Mazur: *President François Hollande: French-German Relations*. “Bulletin. Institute for Western Affairs” 2012, No 84.

<sup>15</sup> S. Parzymies: *François Hollande. Nowy architekt polityki zagranicznej Francji*. „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 2, s. 58—66.

<sup>16</sup> Por. U. Guérot, T. Klau: *After Merkozy: How France and Germany Can Make Europe Work*. “Brief Policy”, 15.05.2012, European Council on Foreign Relations; Niemcy: *Merkel i Hollande chcą wspólnie rozwiązać kryzys euro*, Onet.pl, 24.08.2012 [http://wiadomosci.onet.pl/swiat/niemcy-merkel-i-hollande-chca-wspolnie-rozwiazac-kryzys-euro/j3624 (dostęp: 19.10.2013)].



wieniu zaciągania preferencyjnych kredytów oraz wprowadzaniu unii bankowej<sup>17</sup>. Optymistyczna polityka Hollande'a została podtrzymana w roku następnym. Dowodem na to było oświadczenie z Tokio wydane w czerwcu 2013 roku, kiedy to zadeklarowano jednoznacznie, iż kryzys w strefie euro został zażegnany<sup>18</sup>.

Warto przy tym zauważyć, iż w Pałacu Elizejskim na początku 2013 roku zaczęto mocniej krytykować zarówno niemiecką, jak i brytyjską filozofię integracji europejskiej, w szczególności jeśli chodzi o kwestie budżetowe oraz przyszłość euro. W swoim wystąpieniu w Parlamencie Europejskim na początku lutego François Hollande zaproponował własną wizję polityki w tym zakresie. Została ona oparta na kilku elementach. Przede wszystkim, prezydent ostro skrytykował dominację interesów narodowych nad europejską solidarnością w debacie budżetowej. Był to głos skierowany głównie przeciwko polityce Berlina i Londynu. Ponadto, jak zauważono na łamach dziennika „Les Echos”, w wystąpieniu tym François Hollande poszedł „na wojnę przeciw mocniejszemu euro”. Zdaniem gazety, rdzeniem wypowiedzi prezydenta była potrzeba zmiany polityki kursowej wspólnej waluty, tak aby nie zaszkodziło to europejskiej konkurencyjności. Wreszcie przywódca V Republiki nawoływał do pogłębienia integracji oraz stworzenia odrębnego budżetu strefy euro, co za tym idzie, w swojej wypowiedzi rozłożył on akcenty w ten sposób, aby pośrednio skrytykować wizję brytyjską i niemiecką<sup>19</sup>. Niemniej jednak na przełomie 2012 i 2013 roku Paryż jasno dał również do zrozumienia, że, mimo dzielących je różnic, Francja i Niemcy nadal są „motorem” integracji europejskiej. Już we wrześniu 2012 roku na spotkaniu w Ludwigsburgu Hollande stwierdził, iż oba państwa stanowią „serce Europy”, a zjednoczony kontynent jest ich „przeznaczeniem”<sup>20</sup>. Jeśli chodzi zaś o stosunki z Wielką Brytanią, mimo chęci pogłębienia współpracy wojskowej, Hollande ostro krytykował jej politykę integracyjną<sup>21</sup>. Najlepiej świadczyła o tym jego wypowiedź z grudnia 2012 roku, kiedy w zdecydowanych słowach potępił brytyjskie podejście „Europy *a la carte*”. Zgodnie z nim, Londyn deklarował, iż będzie dążył do odzyskania wpływu

<sup>17</sup> *Hollande: jesteśmy blisko wyjścia z kryzysu strefy euro*, Polskie Radio, 17.10.2012 [<http://www.polskieradio.pl/42/1729/Artykul/705774,Hollande-jestesmy-blisko-wyjscia-z-kryzysu-strefy-euro>] (dostęp: 19.10.2013)].

<sup>18</sup> *Hollande uważa, że kryzys w Europie minął*, Głos Rosji, 09.06.2013 [[http://polish.ruvr.ru/2013\\_06\\_09/Hollande-uwaza-ze-kryzys-w-Europie-minal/](http://polish.ruvr.ru/2013_06_09/Hollande-uwaza-ze-kryzys-w-Europie-minal/)] (dostęp: 19.10.2013)].

<sup>19</sup> *Kryzys w strefie euro: Samotny rycerz Hollande*, PressEurop.eu, 06.02.2013 [<http://www.presseurop.eu/pl/content/news-brief/3372421-samotny-rycerz-hollande>], (dostęp: 19.10.2013)].

<sup>20</sup> *For a Stronger Europe*. “Presse- und Informationsamt der Bundesregierung“, Pressemitteilung Nr 187/13, 30.05.2013.

<sup>21</sup> M. Emerson: *Seven Hazards in Cameron's Intended European Policy*. “CEPS Commentary”, 15.01.2013.

w niektórych dziedzinach polityki państwa, co do których kontrolę sprawowała dotychczas Unia Europejska. W odpowiedzi przywódca V Republiki stwierdził, iż podejmie działania na rzecz zablokowania „repatriacji” tego typu uprawnień. Wyraził zarazem przekonanie, iż przyjęte zobowiązania unijne są „na całe życie”<sup>22</sup>.

Ponadto, we francuskiej polityce europejskiej od maja 2012 roku szczególne znaczenie zyskały jeszcze dwie sprawy: nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej oraz redukcja wydatków na wspólną politykę rolną<sup>23</sup>. W wymiarze *stricte* politycznym i obronnym nowy przywódca V Republiki nie zaproponował jednak żadnych przełomowych inicjatyw. W omówionym wystąpieniu przed Parlamentem Europejskim w lutym 2013 roku skupił się przede wszystkim na sprawach gospodarczych oraz większej solidarności europejskiej<sup>24</sup>. Jak wskazało wielu komentatorów, integracyjna wizja prezydenta Hollande’a pozostała więc mało konkretna<sup>25</sup>.

Reasumując ten wątek, należy podkreślić, że w swojej polityce europejskiej François Hollande odszedł od części założeń swojego poprzednika. W odróżnieniu od Nicolasa Sarkozy’ego nowy prezydent sprzeciwił się niemieckim propozycjom uzdrowienia strefy euro, choć jego propozycje w większości nie zostały uwzględnione. Mimo oficjalnego „zakończenia kryzysu” oraz deklaracji o woli współpracy, rezultaty działań „motoru” integracji europejskiej należy uznać za dość ubogie. Z jednej strony media na całym świecie dostrzegły ochłodzenie w stosunkach obu państw, w porównaniu z okresem prezydentury Nicolasa Sarkozy’ego<sup>26</sup>. Napięcia dotyczyły nie tylko omówionych kwestii polityki gospodarczej, lecz również stosunku do integracji politycznej. Wobec dość ogólnikowych sugestii Hollande’a w tej sprawie kanclerz Angela Merkel twierdziła bowiem, iż decyzje w tej dziedzinie powinny być podejmowane ostrożnie i bez pośpiechu. Był to wyraźny sygnał, iż Berlin skupiał się głównie na zagadnieniach gospodarczych,

---

<sup>22</sup> T. Ross: *Europe is ‘for life’, François Hollande tells David Cameron in EU power spat*. “The Telegraph”, 14.12.2012 [http://www.telegraph.co.uk/news/politics/9745472/Europe-is-for-life-Francois-Hollande-tells-David-Cameron-in-EU-power-spat.html (dostęp: 19.10.2013)].

<sup>23</sup> S. Parzymies: *François Hollande. Nowy architekt polityki zagranicznej Francji*. „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 2, s. 67—68.

<sup>24</sup> *François Hollande: “I refuse to condemn Europe to austerity without end”*. European Parliament, 05.02.2013 [http://www.europarl.europa.eu/news/en/news-room/content/20130201STO05561/html/Fran%C3%A7ois-Hollande-I-refuse-to-condemn-Europe-to-austerity-without-end (dostęp: 03.03.2013)].

<sup>25</sup> A. Marini: *Hollande’s Europe: Integration and Solidarity*, EuInside, 15.02.2013 [http://www.euinside.eu/en/analyses/hollandes-europe-integration-and-solidarity (dostęp: 19.10.2013)].

<sup>26</sup> Pisał na ten temat m.in. Spiegel Online. Por. *Parallel Universes in Paris and Berlin: Is the Franco-German Axis Kaput?*, Spiegel Online, 22.10.2012 [http://www.spiegel.de/international/europe/crisis-of-confidence-develops-between-merkel-and-hollande-a-862644.html (dostęp: 26.10.2013)].

odkładając kwestie polityczne na drugi plan<sup>27</sup>. W tym kontekście François-Xavier Bourmaud w komentarzu dla „Le Figaro” stosunki francusko-niemieckie po roku rządów prezydenta Hollande’a określił mianem „dialogu głuchych”<sup>28</sup>. Z drugiej jednak strony, utrzymano pewne szerokie ramy kooperacji tandemu Paryż — Berlin. Świadczyły o tym między innymi ustalenia z maja 2013 roku, kiedy uzgodniono wspólne stanowisko wobec unijnej polityki fiskalnej i nowych instrumentów pogłębiania współpracy w strefie euro. Merkel i Hollande zgodzili się wówczas również co do potrzeby powołania stałego przewodniczącego (*euro-president*) ministrów finansów państw „eurogrupy”<sup>29</sup>.

## Stosunki transatlantyckie

Obok Europy, za drugi priorytetowy kierunek polityki zagranicznej Francji uznaje się tradycyjnie Stany Zjednoczone<sup>30</sup>. W tym kontekście François Hollande w momencie objęcia władzy musiał ustosunkować się do dwóch wyzwań. Po pierwsze, coraz wyraźniejszy stawał się proces stopniowego przenoszenia punktu ciężkości amerykańskiej polityki w kierunku Azji. Oznaczało to zasadniczą zmianę dla V Republiki, która wielokrotnie od II wojny światowej postrzegała zaangażowanie USA w Europie w kategoriach zagrożenia<sup>31</sup>. Nicolas Sarkozy otworzył nowy rozdział wzajemnych relacji, który charakteryzował się budową partnerstwa strategicznego między oboma państwami. Symbolem tego stała się interwencja Sojuszu Północnoatlantyckiego w Libii, w której po raz pierwszy to V Republika, wraz z Wielką Brytanią, odegrała rolę przywódczą. Tymczasem administracja Baracka Obamy zdecydowała się na przyjęcie roli wspierającej. W tej sytuacji powstało pytanie: Czy François Hollande będzie chciał kontynuować tę politykę, która z pewnością sprzyjała wzmocnieniu międzynarodowej pozycji Francji? O takich

<sup>27</sup> *Hollande: Niemcy i Francja są sercem Europy*, Polskie Radio, 22.09.2012 [http://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/689364,Hollande-Niemcy-i-Francja-sa-sercem-Europy (dostęp: 19.10.2013)].

<sup>28</sup> F.-X. Bourmaud: *Les Européens jugent durement l’an 1 de François Hollande*, Le Figaro, 03.05.2013 [http://www.lefigaro.fr/politique/2013/05/02/01002-20130502ARTFIG00680-les-europeens-jugent-durement-l-an-1-de-francois-hollande.php (dostęp: 19.10.2013)].

<sup>29</sup> *For a Stronger Europe*. „Presse- und Informationsamt der Bundesregierung“, Pressemitteilung Nr 187/13, 30.05.2013.

<sup>30</sup> F. Costigliola: *France and the United States. The Cold Alliance Since World War II*. New York 1992, s. 7.

<sup>31</sup> Por. T. de Montbrial: *La France est-elle ‘l’ennemie numéro 1’ des Etats-Unis*. „Le Figaro”, 16.06.1992.

zamiarach świadczył fakt, iż drugą wizytę zagraniczną nowy przywódca złożył właśnie w USA. Pierwsze spotkanie z prezydentem Obamą miało miejsce 18 maja 2012 roku i przebiegło w bardzo przyjaznej atmosferze. W rozmowach nie zarysowały się żadne większe różnice, tak jak miało to miejsce w przypadku podróży do Berlina. Co ciekawe, Barack Obama poparł stanowisko francuskiego prezydenta wobec strefy euro. Jak podkreślił Justin Vaïsse, Stany Zjednoczone i V Republika stały się wówczas sojusznikami w zakresie sposobów zwalczania kryzysu w Europie<sup>32</sup>. W kolejnych miesiącach ten serdeczny i zarazem strategiczny charakter stosunków dwustronnych został podtrzymany. Mimo mniejszego zainteresowania USA Europą oba państwa współpracowały z sobą blisko przede wszystkim w sprawach dotyczących bezpieczeństwa międzynarodowego. Symboliczna stała się tu kwestia konfliktu w Syrii, co do którego Paryż i Waszyngton prowadziły regularne konsultacje. Przykładowo, w sierpniu 2012 roku oba kraje zaproponowały stworzenie prowizorycznego rządu syryjskiej opozycji<sup>33</sup>.

O kontynuacji strategicznych i sojuszniczych stosunków obu państw świadczyły również wydarzenia w Afryce na początku 2013 roku. Kiedy Francja zdecydowała się na interwencję w Mali, zwróciła się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o udzielenie wsparcia w zakresie logistyki i rozpoznania. Przede wszystkim USA pomogło Francuzom w przerzucie żołnierzy na front w Afryce za pomocą samolotów C-17 Globemaster III. Po drugie, mimo pewnych kontrowersji, Waszyngton udzielił również wsparcia w zakresie tankowania myśliwców Armée de l'Air w powietrzu. Krótkotrwałe napięcia na tym tle wynikały z oczekiwań administracji Obamy, iż koszty tych lotów zostaną zwrócone przez Paryż. Pod naporem krytyki francuskich mediów i elit politycznych z zamiarów tych jednak zrezygnowano. Po trzecie wreszcie, na prośbę V Republiki Amerykanie użyli nad Mali swoich bezzałogowych aparatów latających, które przyczyniły się do szybszej lokalizacji pozostałych ognisk oporu rebeliantów. O przydatności tej współpracy świadczył fakt, iż stosunkowo szybko w mediach pojawiła się informacja, jakoby Francja zamierzała zakupić amerykańskie drony MQ-9 Reaper. Było to o tyle dziwne, iż zgodnie z fundamentalnymi zasadami polityki bezpieczeństwa, opracowanymi jeszcze przez gen. Charlesa de Gaulle'a, Paryż unikał zakupu sprzętu produkcji amerykańskiej<sup>34</sup>. Wresz-

---

<sup>32</sup> J. Vaïsse: *Franco-American Relations after the Election of François Hollande*, Brookings.com, 22.05.2012 [http://www.brookings.edu/research/papers/2012/05/22-us-france-vaïsse (dostęp: 19.10.2013)].

<sup>33</sup> J. Keating: *Hollande: France Would Recognize Provisional Syrian Government*. "Foreign Policy", 27.08.2012 [http://blog.foreignpolicy.com/posts/2012/08/27/hollande\_france\_would\_recognize\_provisional\_syrian\_government (dostęp: 26.10.2013)].

<sup>34</sup> *Francja zainteresowana kupnem amerykańskich dronów*, Defence24.pl, 08.04.2013 [http://www.defence24.pl/francja-zainteresowana-kupnem-amerykanskich-bezzałogowcow/

cie za najbardziej wyraźny sygnał podtrzymania strategicznego wymiaru współpracy francusko-amerykańskiej należy uznać poparcie, jakiego udzielił Holland polityce prowadzonej przez Obamę w kontekście pomysłu interwencji w Syrii w sierpniu i wrześniu 2013 roku. Jak zauważyła Karine G. Barzegar z "USA Today", Paryż stał się wówczas najbliższym sojusznikiem Waszyngtonu<sup>35</sup>.

Co ciekawe, pod koniec października 2013 roku doszło jednak do pierwszych poważniejszych napięć w stosunkach dwustronnych w wyniku ujawnienia przez media skali amerykańskich działań wywiadowczych w Europie. W artykule dziennika „Le Monde” stwierdzono, iż służby Stanów Zjednoczonych w ramach operacji US-985D są zaangażowane w podsłuchiwanie obywateli francuskich. Tylko między 10 grudnia 2012 roku a 8 stycznia 2013 roku NSA miało zarejestrować aż 70 mln połączeń telefonicznych. Przechwytywano również wiadomości tekstowe. Informacja ta doprowadziła do ogromnej burzy na francuskiej scenie politycznej. Premier Jean-Marc Ayrault skomentował te doniesienia stwierdzeniem: „to niewiarygodne, że sojusznicy kraju, taki jak Stany Zjednoczone, posuwa się tak daleko, do szpiegowania prywatnej komunikacji, co nie ma ani strategicznego ani obronnego usprawiedliwienia”<sup>36</sup>. Swoją ostrą sprzeciw wyraził również prezydent Hollande, który zadzwonił w tej sprawie do Baracka Obamy. Co więcej, do Quai d’Orsay wezwano ambasadora USA w celu udzielenia stosownych wyjaśnień<sup>37</sup>.

Drugim wyzwaniem w polityce francuskiej na tym kierunku była kwestia członkostwa w strukturach wojskowych NATO. Sprawa ta miała fundamentalne znaczenie z dwóch powodów. Po pierwsze, stale determinuje ona bezpieczeństwo, suwerenność polityczną oraz status międzynarodowy V Republiki. Po drugie z kolei, reintegracja ze strukturami wojskowymi tej organizacji, jaka nastąpiła w 2009 roku, od początku budziła żywe kontrowersje na francuskiej scenie politycznej. W związku z tym wielu komentatorów i ekspertów zastanawiało się, czy Hollande zdecyduje się na rewizję

---

(dostęp: 20.10.2013)]; M.R. Gordon: *Official Details French Role in Mali*. "The New York Times", 14.02.2013; D. Gauthier-Villars, A. Entous: *After French Criticism, Washington Drops Payment Demand*. "The Wall Street Journal", 20.01.2013 [<http://online.wsj.com/article/SB10001424127887323301104578253824061131556.html>] (dostęp: 20.10.2013)]; I. Formanek, D. Ford: *U.S. steps up involvement in Mali*, CNN, 28.01.2013 [<http://edition.cnn.com/2013/01/26/world/africa/mali-unrest>] (dostęp: 20.10.2013)].

<sup>35</sup> K.G. Barzegar: *France Emerges as Key U.S. Ally Against Syria*, USA Today, 02.09.2013 [<http://www.usatoday.com/story/news/world/2013/09/02/france-syria-strikes/2754931/>] (dostęp: 26.10.2013)].

<sup>36</sup> *Snowden Leaks: France Summons US Envoy over Spying Claims*, BBC News, 21.10.2013 [<http://www.bbc.co.uk/news/world-europe-24607880>] (dostęp: 23.10.2013)].

<sup>37</sup> *French President Hollande Berates US over Spying Claims*, BBC News, 22.10.2013 [<http://www.bbc.co.uk/news/world-europe-24617904>] (dostęp: 23.10.2013)].

decyzji podjętej przez poprzednika cztery lata wcześniej<sup>38</sup>. Do pierwszego zgrzytu na tym tle doszło już w maju 2012 roku, kiedy prezydent spóźnił się na szczyt Sojuszu w Chicago, przez co opuścił przemówienia sekretarza generalnego NATO Andersa Fogh Rasmussena oraz Baracka Obamy. To *faux pas* zostało ostro skrytykowane przez światowe media. Co więcej, Hollande zasugerował wówczas możliwość wycofania francuskich oddziałów bojowych z Afganistanu do końca roku, co mogło świadczyć o mniejszym zainteresowaniu współpracą w ramach Sojuszu<sup>39</sup>. Na modyfikację stanowiska Pałacu Elizejskiego wskazywała również inicjatywa podjęta w lipcu 2012 roku. Prezydent zlecił wówczas byłemu ministrowi spraw zagranicznych, Hubertowi Védrine, przegląd skutków reintegracji Republiki ze strukturami wojskowymi NATO. Ta nominacja była o tyle znacząca, iż dotyczyła polityka, który wcześniej ostro krytykował decyzję Nicolasa Sarkozy'ego<sup>40</sup>.

Ostatecznie okazało się jednak, iż w raporcie Hubert Védrine docenił pozytywne aspekty członkostwa V Republiki w strukturach wojskowych NATO. Przede wszystkim podkreślił w dokumencie, iż ponowne ich opuszczenie nie zostałoby zrozumiane ani w Stanach Zjednoczonych, ani w Europie. Doprowadziłoby więc w konsekwencji do osłabienia międzynarodowej pozycji V Republiki. Stwierdził bowiem: „konsekwencje powrotu do NATO są więc niejednoznaczne i trudne do ocenienia, również ze względu na zbyt krótką perspektywę czasową [...]”. Bądź co bądź powstała nowa sytuacja. Światowe, amerykańskie i europejskie warunki oraz kontekst strategiczny różnią się całkowicie od sytuacji w latach 1958—1966. Świat nie musi już obawiać się ZSRR, ale istnieją rozproszone zagrożenia, najczęściej niewojskowe, które nie dotyczą samej strefy euroatlantyckiej. Stany Zjednoczone przodują w świecie wielobiegunowym, ale nie wykorzystują nadmiernie tej przewagi [...]. Ponowne wyjście ze zintegrowanego dowództwa nie jest brane pod uwagę. Taka decyzja nie zostałaby zrozumiana przez nikogo [...]. Odebrałyby Francji wszelką możliwość działania i wpływania, współdziałania z jakimkolwiek partnerem europejskim w jakiegokolwiek dziedzinie. Zresztą między 1966 a 2008, czyli w ciągu 40 lat, żaden kraj europejski nie obrał francuskiej orientacji na rzecz auto-

---

<sup>38</sup> Por. J.-P. Maulny: *French NATO Policy under François Hollande*. „Atlantisch Perspectives” 2012, Nr 4; V. Pertusot: *Defence and Foreign Policy Under President-Elect François Hollande*. „Actuelles de l’Ifri”, 08.05.2012.

<sup>39</sup> A. Barluet, N. Barotte: *Otan: en retard, Hollande rate l’intervention d’Obama*, Le Figaro, 21.05.2012 [<http://www.lefigaro.fr/international/2012/05/21/01003-20120521ARTF1G00661-otan-hollande-se-fait-remarquer-par-son-retard.php> (dostęp: 19.10.2013)].

<sup>40</sup> *Hollande pójdzie w ślady de Gaulle’a i wyprowadzi francuską armię z NATO?*, Wprost.pl, 18.07.2012 [<http://www.wprost.pl/ar/334512/Hollande-pojdzie-w-slady-de-Gaulle-a-wyprowadzi-francuska-armie-z-NATO/> (dostęp: 19.10.2013)].

nomii<sup>741</sup>. Na tej podstawie Hubert Védrine konkludował, iż „niczemu nie służy zastanawianie się w 2012 roku w sposób schematyczny i kategoryczny nad tym, czy należy być za, czy przeciw NATO, za, czy przeciw obronie europejskiej, ani przeciwstawianie sobie różnych poziomów działania<sup>742</sup>. Ponadto zalecał, aby polityka Francji wobec NATO została oparta na czujnej i wymagającej postawie, przez którą rozumiał on aktywne uczestnictwo w debacie na temat przyszłości Sojuszu. Wreszcie twierdził, iż V Republika powinna rozwijać swoje wpływy w ramach organizacji<sup>43</sup>. Raport ten należy uznać za przełomowy, jeśli chodzi o wahania prezydenta Francji co do dalszego kierunku polityki natowskiej. Rozwiano w nim te wątpliwości, słusznie twierdząc, iż byłoby to szkodliwe dla interesów narodowych. Jednocześnie potwierdzono pozytywne opinie francuskich wojskowych, którzy docenili skutki powrotu do struktur wojskowych Paktu<sup>44</sup>.

Reasumując ten wątek, należy podkreślić, iż François Hollande podtrzymał dotychczasowy model strategicznych relacji francusko-amerykańskich. Jak udowodniła współpraca obu państw w Afryce oraz na Bliskim Wschodzie, w Paryżu uznano, iż kooperacja z Waszyngtonem jest skutecznym środkiem podnoszenia statusu i prestiżu Francji na arenie międzynarodowej. Tendencje te wzmocniła jedynie decyzja o dalszym uczestnictwie Francji w strukturach wojskowych Sojuszu Północnoatlantyckiego. W tym kontekście wydaje się, iż napięcia, jakie zaznaczyły się na linii Paryż — Waszyngton, mimo swojej wagi, nie doprowadzą do trwałego ochłodzenia relacji dwustronnych.

## Polityka afrykańska

Afryka Subsaharyjska tradycyjnie zajmuje wyjątkowe miejsce w koncepcji i praktyce francuskiej polityki zagranicznej. Wpływ na to mają unikatowe związki kulturowe, znaczne wpływy polityczne oraz wysoka aktywność

---

<sup>41</sup> *Discours du Président de la République M. François Hollande. XXe Conférence des ambassadeurs*. France Diplomatie, 27.08.2012 [[www.diplomatie.gouv.fr](http://www.diplomatie.gouv.fr) (dostęp: 02.09.2012)].

<sup>42</sup> H. Védrine: *Raport dla Prezydenta Republiki Francuskiej na temat konsekwencji powrotu Francji do zintegrowanego dowództwa NATO, na temat przyszłości stosunków transatlantyckich oraz perspektyw Europy Obrony*, Ambasada Francji w Polsce, 18.12.2012. [[http://www.ambafrance-pl.org/IMG/pdf/Rapport\\_Vedrine\\_\\_PL\\_revu\\_\\_2\\_.pdf](http://www.ambafrance-pl.org/IMG/pdf/Rapport_Vedrine__PL_revu__2_.pdf) (dostęp: 20.12.2012)].

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> Por. *OTAN: les militaires vont présenter un bilan satisfaisant à François Hollande*, *Le Monde*, 12.05.2012 [[http://www.lemonde.fr/election-presidentielle-2012/article/2012/05/12/otan-les-militaires-vont-presenter-un-bilan-satisfaisant-a-francois-hollande\\_1700333\\_1471069.html](http://www.lemonde.fr/election-presidentielle-2012/article/2012/05/12/otan-les-militaires-vont-presenter-un-bilan-satisfaisant-a-francois-hollande_1700333_1471069.html) (dostęp: 19.10.2013)].

wojskowa w tym regionie. Wszystkie te czynniki sprawiają, iż obszar ten jest często przedstawiany jako sfera wyłącznej dominacji V Republiki oraz jeden z fundamentów jej mocarstwowego statusu<sup>45</sup>. Znaczenie Afryki ciekawie oddał François Mitterand, który twierdził, iż „bez Afryki nie będzie historii Francji w XXI wieku”<sup>46</sup>. Co za tym idzie, francuskie elity polityczne oraz opinia publiczna z reguły są bardzo zainteresowane wydarzeniami w tym regionie. Jednocześnie zaangażowanie Republiki w Afryce wywołuje często żywe kontrowersje. Mimo oficjalnych deklaracji kolejnych prezydentów, model jej aktywności na tym obszarze bywa określany mianem „neokolonializmu”<sup>47</sup>.

Jak wspomniano, w wymiarze koncepcyjnym, François Hollande odciął się od tej polityki, podkreślając wolę utrzymania pełnej transparentności oraz poszanowania suwerenności państw afrykańskich. Już w trakcie swojej wizyty w Senegal w październiku 2012 roku jasno deklarował: „czasy *Franceafrique* przeminęły. Jest Francja, jest Afryka, jest partnerstwo między Francją i Afryką, relacje oparte na szacunku, transparentności i solidarności”<sup>48</sup>. Jak jednak zauważył Yves Gounin, polityka afrykańska Hollande’a nie różniła się zasadniczo od tej prowadzonej przez jego poprzednika<sup>49</sup>. Swoimi daleko idącymi deklaracjami nowy prezydent wpisał się w pewną tradycję nierealizowanych obietnic zerwania z neokolonializmem. Mogła o tym częściowo świadczyć rola, jaką odegrała Francja w trakcie kryzysu w Mali. Nowy prezydent już od momentu wyborów musiał zająć jasne stanowisko co do wojny domowej w tym kraju, będącym rdzeniem francuskiego *domaine réservé*. Wraz z narastającą rebelią Tuaregów i ugrupowań islamskich ekstremistów pojawiła się bowiem paląca potrzeba przeprowadzenia interwencji zewnętrznej. Wynikało to z faktu, iż konflikt ten stworzył zagrożenie nie tylko dla samego Mali, lecz również państw ościennych, a w szerszej perspektywie — nawet dla Europy. Pojawienie się nowego ogniska fundamentalizmu w tym regionie mogło mieć trudne do przewidzenia konsekwencje. W tym kontekście obowiązek reakcji spadł głównie na Francję<sup>50</sup>. W charakterze wspar-

<sup>45</sup> Por. *La politique de sécurité de la France en Afrique*. Ed. P. Pascallon. Paris 2004.

<sup>46</sup> T. Chafer: *From Confidence to Confusion: Franco-African Relations in the Era of Globalisation*. In: *France on the World Stage*. Ed. M. Maclean, J. Szarka. New York 2008, s. 37.

<sup>47</sup> Por. *L’Afrique répond à Sarkozy*. Ed. M. Gassama. Lyon 2008.

<sup>48</sup> *Le discours de François Hollande à Dakar*, Ambassade de France à Conakry, 12.10.2012 [<http://www.bing.com/search?q=Le+discours+de+Fran%C3%A7ois+Hollande+%C3%A1+Dakar&src=IE-SearchBox&Form=IE8SRC> (dostęp: 15.10.2012)][przekł. — M.L.].

<sup>49</sup> H. Quénot-Suarez, A. Loste: „*Hollande l’Africain*”? *La politique africaine de la France à la croisée des chemins — Interview de Yves Gounin*. „L’Afrique en questions” 2012, N° 13.

<sup>50</sup> M.-C. Kessler: *La politique étrangère de la France. Acteurs et processus*. Paris 1999, s. 158.



cia, w działania V Republiki postanowiły się również zaangażować państwa Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej.

Interwencja zbrojna o kryptonimie „Serval” rozpoczęła się 11 stycznia 2013 roku. Początkowo wzięło w niej udział 750 żołnierzy, których liczba została później zwiększona do pułapu około 4000. W ramach operacji wykorzystano helikoptery Gazelle, samoloty Mirage F1, Mirage 2000D i Rafael, a także Legię Cudzoziemską. Stosunkowo szybko siły francuskie przejęły inicjatywę w konflikcie, prowadząc lądową i lotniczą ofensywę na pozycje rebeliantów z Ansar Dine oraz Al-Kaidy Islamskiego Maghrebu. Do 30 stycznia zajęte zostały między innymi Diabaly, Gao, Timbuktu i Kidal. Na początku lutego sytuacja na większości obszaru Mali została opanowana, a rebelianci wyparci w niedostępne rejony górskie oraz za granicę. Bez względu na utrzymanie zaangażowania militarnego w tym kraju w kolejnych miesiącach operację stabilizacyjną oceniano z reguły pozytywnie. O sukcesie świadczyło przede wszystkim usunięcie wpływów islamskich radykałów oraz podpisanie porozumienia pokojowego z umiarkowanymi Tuaregami z MNLA<sup>51</sup>. Co więcej, za stosunkowy sukces Paryża można uznać uczestnictwo w walkach sił ECOWAS. Udział ten stanowił realizację wieloletniego postulatu Francji, w którym zakładano stopniowe przejmowanie odpowiedzialności za bezpieczeństwo i stabilność Afryki Subsaharyjskiej przez kraje tego regionu<sup>52</sup>.

Operację w Mali można więc oceniać dwojako. Z jednej strony, jest to bez wątpienia wyraz kontynuacji militarnego, neokolonialnego zaangażowania w Afryce, w szczególności w jej części zachodniej. Należy bowiem pamiętać, iż Francja była najczęściej interweniującym państwem na tym kontynencie w ciągu ostatniego wieku. Z drugiej jednak strony, warto podkreślić fakt, iż wydarzenia w tym kraju stanowiły naturalne zagrożenie dla bezpieczeństwa Francji oraz wynikały z operacji libijskiej w 2011 roku. Prezydent był więc niejako zmuszony do przeprowadzenia interwencji. W tym kontekście udział w tej wojnie stanowił najjaśniejszy punkt polityki afrykańskiej François Hollande’a. Jego aktywność w innych sprawach nurtujących ten region była bowiem ograniczona.

---

<sup>51</sup> *Serval: Situation update on operations*, Defense.gouv.fr, 18.03.2013 [<http://www.defense.gouv.fr/english/content/view/full/197406> (dostęp: 25.09.2013)]; *Operation Serval: update on 4 February 2013*, Defense.gouv.fr (dostęp: 04.02.2013), [<http://www.defense.gouv.fr/english/content/view/full/191818> (dostęp: 25.09.2013)]; A. Arief: *Crisis in Mali*. “Congressional Research Service”, 14.01.2013.

<sup>52</sup> D. Revault d’Allonnes: *Hollande au Mali: “Nous avons gagné cette guerre”*. “Le Monde”, 19.09.2013 [[http://www.lemonde.fr/afrique/article/2013/09/19/hollande-au-mali-nous-avons-gagne-cette-guerre\\_3481168\\_3212.html](http://www.lemonde.fr/afrique/article/2013/09/19/hollande-au-mali-nous-avons-gagne-cette-guerre_3481168_3212.html) (dostęp: 27.10.2013)].

## Polityka arabska

Analizując elementy ciągłości i zmiany w polityce zagranicznej Francji w latach 2012—2013, warto wreszcie zastanowić się nad jej aktywnością na Bliskim Wschodzie. Wpływy w tym regionie nie tylko determinują pozycję V Republiki w środowisku międzynarodowym<sup>53</sup>, lecz także mają doniosły kontekst wewnętrzny. Wraz ze stopniowym przyrostem mniejszości arabskiej w tym kraju zainteresowanie wydarzeniami na tym obszarze naturalnie rośnie. W okresie pozimnowojennym kolejni francuscy prezydenci przykładali bardzo dużą wagę do utrzymania przyjaznych relacji ze światem islamu. Od tradycji tej nieco odszedł Nicolas Sarkozy, który, w przeciwieństwie do Jacques'a Chiraca, ocieplił stosunki z Izraelem. W tym kontekście wybuch arabskiej wiosny oraz późniejsza interwencja w Libii otworzyły nowy etap polityki Francji wobec tego regionu<sup>54</sup>. Aktywność ta w latach 2007—2012 wywoływała jednak niesłabnące kontrowersje. Co za tym idzie, to na François Hollande'a spadł obowiązek sformułowania nowej strategii reagowania na chaotyczne przemiany zachodzące na Bliskim Wschodzie. Z perspektywy Pałacu Elizejskiego szczególne znaczenie miały dwie sprawy. Po pierwsze, pod znakiem zapytania stanęły wszystkie demokratyczne reformy zapoczątkowane w krajach arabskich. Od 2012 roku coraz wyraźniejsza stała się stopniowa destabilizacja wewnętrzna w Tunezji, Libii i Egipcie. Po drugie, społeczność międzynarodowa poniosła spektakularną porażkę w próbach zakończenia wojny domowej w Syrii. W związku z tym V Republika musiała wypracować jasne stanowisko w tej sprawie.

Zainteresowanie François Hollande'a przemianami wewnętrznymi w krajach arabskich było na początku prezydentury stosunkowo niewielkie. Wydarzenia w Libii, Tunezji czy Egipcie nie przyciągnęły wówczas większej uwagi francuskiej dyplomacji. Zdecydowanie ważniejsze dla interesów Republiki były wówczas problemy w Europie oraz kwestia kryzysu w Mali. Do zmiany polityki w tym zakresie doszło dopiero w nowym roku, gdy media coraz częściej zaczęły informować o zakłóceniach procesu transformacji systemowej w tych państwach. Przede wszystkim, warto zwrócić uwagę na Libię, gdzie interwencja wojsk NATO nie doprowadziła do długotrwałej stabilizacji. Francuskie zaangażowanie w tym kraju spotkało się wręcz z oporem części pozostałej przy broni milicji. W efekcie doszło tam do wielu incydentów wymierzonych w państwa zachodnie, w tym także w V Republikę. W kwietniu 2013 roku dokonano zamachu terrorystycznego na jej ambasa-

<sup>53</sup> O znaczeniu tego kierunku pisał m.in. Alain Duhamel. Por. A. Duhamel: *De Gaulle-Mitterand. La marque et la trace*. Paris 1991, s. 77.

<sup>54</sup> Por. M. Lakomy: *Międzynarodowe kontrowersje...*, s. 275—293.

dę w Trypolisie. Prezydent Hollande uznał go za atak „przeciwko wszystkim państwom zaangażowanym w zwalczanie terroryzmu”<sup>55</sup>. Wydarzenie to stało się niejako symbolem porażki francuskiej polityki wobec tego kraju. Na uwagę zasługuje również wypowiedź prezydenta z 12 października 2013 roku, kiedy wyraził on swoje zaniepokojenie porwaniem premiera Libii Alego Zajdana. Co ciekawe, wezwał on wówczas społeczność międzynarodową do udzielenia pomocy temu państwu w wymiarze bezpieczeństwa. Stwierdził: „Od momentu upadku Kadafiego Francja zawsze wyrażała gotowość współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, a dziś jest to bardziej potrzebne niż kiedykolwiek”<sup>56</sup>. Celem kooperacji francusko-libijskiej, zdaniem Hollande’a, powinno być wyeliminowanie wszystkich grup, które nie chcą uznać legalnego rządu<sup>57</sup>. Tak późna reakcja na wydarzenia w Libii może dziwić, sygnały bowiem o pogarszającej się sytuacji wewnętrznej docierały do światowej opinii publicznej już od przełomu 2011 i 2012 roku<sup>58</sup>.

Równie niewielkie zainteresowanie V Republika wykazywała początkowo Tunezją. Dopiero w lipcu 2013 roku Hollande złożył wizytę w Tunisie, gdzie podkreślił modelowy charakter transformacji w tym kraju. W wystąpieniu przed parlamentem stwierdził: „W Libii przemiany zostały skażone przemocą, w Egipcie zostały zatrzymane po usunięciu wybranego prezydenta, a w Syrii potrzeba zmiany doprowadziła do wojny”<sup>59</sup>. W tym kontekście zauważył, że Tunezja zmierza „w dobrym kierunku”. Zaakcentował wolę pogłębienia współpracy dwustronnej, przede wszystkim na polu gospodarczym i politycznym. Wyraził również wolę wsparcia reform demokratycznych między innymi za pomocą dodatkowych środków finansowych w wysokości 500 mln euro<sup>60</sup>. Jak jednak stwierdził Nouredine Hlaoui z „Al Monitor”, Hollande zupełnym milczeniem pominął wiele incydentów wskazujących na poważne problemy wewnętrzne w Tunezji. Należą do nich akty represjonowania opozycyjnych polityków, sprawy karne zakładane intelektualistom i dziennikarzom czy przetrzymywanie więźniów politycznych. Symbolem tych narastających i groźnych tendencji stały się zabójstwa dwóch liderów antyrząd-

<sup>55</sup> *François Hollande Condemns Libya Embassy Attack*. ITV.com, 23.04.2013 [http://www.itv.com/news/update/2013-04-23/this-attack-was-not-only-targeted-at-france (dostęp: 21.10.2013)].

<sup>56</sup> *Discours du Président de la République M. François Hollande. XX<sup>e</sup> Conférence des ambassadeurs*. France Diplomatie, 27.08.2012 [www.diplomatie.gouv.fr (dostęp: 2.09.2012)]

<sup>57</sup> *Hollande expresses concern over Libya security*. Libya.tv, 12.10.2013 [http://libya.tv/en/hollande-expresses-concern-over-libya-security (dostęp: 21.10.2013)].

<sup>58</sup> K. Sengupta: *Libya's Leader Warns of Civil War after Tripoli Gun Battles*. “The Independent”, 05.01.2012.

<sup>59</sup> *Discours du Président de la République M. François Hollande. XX<sup>e</sup> Conférence des ambassadeurs*. France Diplomatie, 27.08.2012 [www.diplomatie.gouv.fr (dostęp: 2.09.2012)].

<sup>60</sup> *France's Hollande Praises Tunisia as 'Model' for Region*. BBC NEWS, 05.07.2013 [http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-23204230 (dostęp: 21.10.2013)].

wej opozycji: Chokriego Belaida w lutym 2013 r. i Mohameda Brahmiego w lipcu 2013 roku. W obu wypadkach o morderstwa oskarżono radykalnych islamistów<sup>61</sup>. W takiej sytuacji wizyta François Hollande'a, w której zupełnie pominięto ten wątek, spotkała się z międzynarodową krytyką. Francja, która formalnie uznaje się za obrońcę praw człowieka i wartości demokratycznych, powinna bowiem reagować na wszelkie przejawy ich naruszania. W związku z tym krytycznie podróż tę oceniły niektóre organizacje pozarządowe, w tym między innymi Reporterzy bez Granic oraz Human Rights Watch<sup>62</sup>.

Podobnie wyglądała polityka wobec Egiptu. Od maja 2012 roku V Republika wykazywała jedynie ograniczone zainteresowanie wydarzeniami w tym państwie. Dopiero destabilizacja wewnętrzna związana ze starciem między prezydentem Muhammadem Mursim a wojskiem, czego rezultatem było jego obalenie, wywołała reakcję Hollande'a, który wspominał o tym już w trakcie swojej wizyty w Tunezji w lipcu. Potępił wówczas działania wojska, które aresztowało głowę państwa i rozpoczęło represje wobec Braci Muzułmańskich. Jak tłumaczył na konferencji prasowej: „to porażka, kiedy demokratycznie wybrany prezydent zostaje odosobniony”<sup>63</sup>. Dodał również: „musimy zrobić wszystko, aby proces demokratyzacji pozostał podstawą pluralizmu [w Egipcie — M.L.]”<sup>64</sup>. W kolejnych miesiącach stanowisko to zaczęło jednak ewoluować. Co prawda, z jednej strony, w Pałacu Elizejskim ostro potępiono akty przemocy ze strony wojska podczas demonstracji poparcia dla Muhammada Mursiego w sierpniu 2013 roku. Hollande wskazał wówczas, że Egipt musi za wszelką cenę uniknąć wojny domowej. Z drugiej jednak strony, na spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej Saudem al-Faisalem Hollande zauważył, iż zaproponowane przez Kair reformy powinny mieć szansę realizacji<sup>65</sup>.

<sup>61</sup> E. Byrne: *Tunisian Opposition Leader Shot Dead*. „The Guardian”, 07.02.2013 [http://www.theguardian.com/world/2013/feb/06/tunisian-politician-shot-dead (dostęp: 21.10.2013)]; C. Gall: *Second Opposition Leader Assassinated in Tunisia*, „The Telegraph”, 25.07.2013 [http://www.nytimes.com/2013/07/26/world/middleeast/second-opposition-leader-killed-in-tunisia.html (dostęp: 21.10.2013)].

<sup>62</sup> N. Hlaoui: *Hollande's Tunisia Visit Upsets Some Civil Society Advocates*, „Al Monitor”, 07.07.2013 [http://www.al-monitor.com/pulse/politics/2013/07/french-president-hollande-visit-tunisia-ennahda.html (dostęp: 21.10.2013)].

<sup>63</sup> *Hollande: Democratic Process in Egypt Must Be Restored*, Almanar News, 04.07.2013 [http://www.almanar.com.lb/english/adetails.php?eid=100459&cid=21&fromval=1 (dostęp: 21.10.2013)].

<sup>64</sup> Ibidem.

<sup>65</sup> *Saudi Arabia and France Agree on Giving Egypt's Roadmap a Chance*, Al Arabiya, 19.08.2013 [http://english.alarabiya.net/en/News/middle-east/2013/08/19/Saudi-Arabia-and-France-agree-on-giving-Egypt-s-roadmap-a-chance.html (dostęp: 21.10.2013)]; *France's Hollande Condemns 'Unacceptable' Egypt Violence*, „The Daily Star”, 18.10.2013 [http://www.dailystar.com.lb/News/International/2013/Aug-18/227791-frances-hollande-condemns-unacceptable-egypt-violence.ashx (dostęp: 21.10.2013)].

Wreszcie, warto szerzej scharakteryzować stosunek nowego prezydenta do wojny w Syrii. W zasadzie od wyborów był to jeden z głównych obszarów zainteresowania francuskiej polityki zagranicznej. Już w maju François Hollande zadeklarował, że nie wyklucza interwencji zbrojnej przeciwko reżimowi Baszara al-Assada. Podkreślał jednak przy tym potrzebę wypracowania pozwalającej na to rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Co za tym idzie, podobnie jak w wypadku Libii, motywując to ochroną praw człowieka i promocją demokracji, V Republika stanęła wyraźnie po jednej ze stron konfliktu<sup>66</sup>. W sierpniu 2012 roku prezydent wezwał powstańców do stworzenia rządu, obiecując jego uznanie, jak tylko zostanie uformowany<sup>67</sup>. We wrześniu z kolei wraz z Wielką Brytanią ponownie stwierdził, iż Baszar al-Assad powinien zostać jak najszybciej odsunięty od władzy<sup>68</sup>. Podobnie jak Waszyngton i Londyn, Paryż bezwarunkowo popierał więc opozycję i uczestniczył w naciskach dyplomatycznych na Federację Rosyjską. Warto również wspomnieć o konferencji międzynarodowej, jaka odbyła się w lipcu 2012 roku, na której François Hollande wskazał na pięć inicjatyw, które należało podjąć na rzecz ochrony ludności cywilnej w Syrii. Zaliczył do nich: koniec z bezkarnością członków reżimu, wprowadzenie realnych sankcji, większe wsparcie dla opozycji, pomoc humanitarną oraz pomoc w odbudowie kraju po zakończeniu konfliktu<sup>69</sup>. Wreszcie, należy odnotować aktywny udział Francji we wszystkich konferencjach Przyjaciół Syrii.

Przełomowe dla zaangażowania Francji w konflikt syryjski okazało się użycie broni chemicznej w Ghocie pod Damaszkiem w sierpniu 2013 roku. Wówczas Paryż zdecydował się na bezwarunkowe poparcie polityki Baracka Obamy. Gdy administracja amerykańska uznała ten incydent za powód do interwencji militarnej, Paryż zgłosił chęć udziału w niej. W wywiadzie dla dziennika „Le Monde” prezydent Hollande stwierdził: „Masakra chemiczna w Damaszku nie może pozostać bez kary”<sup>70</sup>. Gdy okazało się, że brytyjski parlament nie zgodził się na udział Londynu w planowanej misji, Fran-

---

<sup>66</sup> M. Lakomy: *Wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania wojny domowej w Syrii*. „Studia Polityczne” 2013, nr 31, s. 241.

<sup>67</sup> *Syria Crisis: François Hollande Calls On Syria Rebels To Form Government*, “Huffington Post”, 27.08.2012 [http://www.huffingtonpost.co.uk/2012/08/27/syria-crisis-francois-hollande-france-rebels-chemical-weapons\_n\_1833603.html (dostęp: 23.10.2013)].

<sup>68</sup> P. Wintour: *Cameron and Hollande agree on hastening end of Assad's rule in Syria*, “The Guardian”, 06.09.2012 [http://www.theguardian.com/world/2012/sep/06/cameron-hollande-agree-syrian-transition (dostęp: 23.10.2013)].

<sup>69</sup> J. Hutchinson: *When Hilly Met Holly: After Her Love-in with David Miliband, Hillary Clinton Finds a New Special Relationship with François Hollande*, DailyMail.co.uk, 06.07.2012 [http://www.dailymail.co.uk/news/article-2169899/Syria-crisis-Hillary-Clinton-finds-ally-Fran-ois-Hollande-US-France-gang-Russia.html (dostęp: 23.10.2013)].

<sup>70</sup> *Discours du Président de la République M. François Hollande. XXe Conférence des ambassadeurs*. France Diplomatie, 27.08.2012 [www.diplomatie.gouv.fr (dostęp: 02.09.2012)].

cja podtrzymała swoje stanowisko. Jak jednak zauważyła Vivienne Walt na początku września 2013 roku, prezydencki zamiar udziału w wojnie nie licował z nastrojami francuskiej opinii publicznej, która była jej w większości przeciwna<sup>71</sup>. Denis Bauchard z Institut Français de Relations Internationales jako główne powody tego stanu rzeczy podał między innymi wątpliwość co do braku jednoznacznej rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, izolację w łonie Unii Europejskiej oraz niezrozumienie ze strony części arabskiej opinii publicznej<sup>72</sup>. Szczególnie kontrowersyjna wydawała się ta pierwsza kwestia. Mimo oficjalnych zapewnień w Paryżu dopuszczano bowiem możliwość interwencji niezgodnej z prawem międzynarodowym. Było to rażące złamanie jednej z podstawowych zasad francuskiej polityki zagranicznej. W tym kontekście, zwrot w debacie na temat syryjskiej broni chemicznej, dokonany głównie za sprawą działań dyplomacji rosyjskiej, postawił Francję w dość kłopotliwej sytuacji. Było to tym bardziej widoczne, że USA oraz V Republika pozostały jedynymi zachodnimi państwami tak mocno zaangażowanymi w próby rozpoczęcia interwencji zbrojnej. W związku z tym Hollande poparł ostatecznie porozumienie rosyjsko-amerykańskie w sprawie syryjskiej broni masowego rażenia, w którym zakładano jej pełną likwidację do połowy 2014 roku<sup>73</sup>.

## Zakończenie

Na podstawie zaprezentowanych rozważań, z półtorarocznej perspektywy, warto podjąć próbę wskazania elementów ciągłości i zmiany oraz największych sukcesów i porażek polityki zagranicznej François Hollande'a na wybranych kierunkach. Przede wszystkim, należy podkreślić, że w wymiarze koncepcyjnym pozostał on wierny najważniejszym, tradycyjnym założeniom francuskiej dyplomacji. Jedynym w zasadzie przejawem odstępstwa od tych reguł było odrzucenie, przynajmniej w sensie deklaratywnym, koncepcji *état-nation* w polityce europejskiej. W praktyce działania V Republiki wyglądały jednak nieco inaczej i nie zawsze były zgodne z oficjalnymi zapowiedziami. Spore wątpliwości może budzić charakter polityki europejskiej,

---

<sup>71</sup> V. Walt: *Et Tu, Paris? France's Hollande Faces Growing Opposition Against Syrian Intervention*. "Time", 09.09.2013.

<sup>72</sup> K.G. Barzegar: *France Emerges as Key U.S. Ally Against Syria*, USA Today, 02.09.2013 [<http://www.usatoday.com/story/news/world/2013/09/02/france-syria-strikes/2754931>] (dostęp: 23.10.2013)].

<sup>73</sup> *Syria Crisis: France, US and UK Eye 'Strong' UN Resolution*, BBC News, 16.09.2013, [<http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-24105381>] (dostęp: 23.10.2013)].

którą z reguły oceniano jako mało efektywną i pozbawioną szerszej wizji. Prezydent nie zdołał bowiem dotychczas zaproponować spójnej strategii rozwoju procesów integracyjnych ani nowego modelu współpracy z Niemcami. Co prawda, utrzymano pewne szersze ramy kooperacji na linii Paryż — Berlin, jednak znacząco odbiegały one od rozwiązań wypracowanych w tandemie „Merkozy”. Co za tym idzie, polityka Hollande’a na tym kierunku odróżniała się w latach 2012—2013 od czasami nadaktywnej, lecz mającej wyraźną podstawę koncepcyjną polityki Nicolasa Sarkozy’ego, szczególnie do momentu ratyfikacji traktatu lizbońskiego<sup>74</sup>. Za sukces należy natomiast uznać podtrzymanie strategicznych i sojuszniczych relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Mimo pewnych wątpliwości na początku prezydentury Hollande nie zdecydował się na cofnięcie decyzji o reintegracji ze strukturami wojskowymi Sojuszu Północnoatlantyckiego. Co więcej, oba państwa blisko z sobą współpracowały na obszarach, które niegdyś wywoływały w stosunkach dwustronnych spore kontrowersje: w Afryce oraz na Bliskim Wschodzie. W tym kontekście wydaje się, iż skandal szpiegowski z października 2013 roku nie wpłynął w większym stopniu na zaburzenie tych relacji. Elementy kontynuacji dominowały również w polityce afrykańskiej François Hollande’a. Mimo nieco innego, bardziej dyplomatycznego, podejścia do państw tego regionu, w praktyce aktywność polityczna, gospodarcza, kulturalna i wojskowa Republiki nie uległa większej zmianie. Najlepiej świadczyła o tym interwencja w Mali, którą jednocześnie należy uznać za największy sukces międzynarodowy Francji od maja 2012 roku. Usunięcie ognisk rebelii oraz doprowadzenie do porozumienia między rządem w Bamako a Tuaregami potwierdziło nadal silną pozycję Paryża na obszarze *Francafrique*. Wreszcie, warto ocenić efekty polityki arabskiej. Przede wszystkim Hollande powrócił do tendencji znanych jeszcze z okresu prezydentury Jacques’a Chiraca, przejawiających się silnym poparciem dla interesów państw arabskich. W tym kontekście dziwi jednak stosunkowo niewielkie zainteresowanie procesami zachodzącymi w Afryce Północnej w ciągu pierwszego półrocza rządów. Dopiero od nowego roku aktywność francuskiej dyplomacji na tym kierunku stała się nieco większa, choć, jak wspomniano, budziła spore kontrowersje, zarówno w wypadku Tunezji, Egiptu, jak i Libii. Wyjątkiem była oczywiście wojna w Syrii, która od początku przyciągała uwagę Hollande’a. W tej sprawie jego polityka zakończyła się jednak fiaskiem. Bezwarunkowe wsparcie dla opozycji w tym kraju okazało się w 2013 roku dość kłopotliwe, w związku z kolejnymi doniesieniami o zbrodniach popełnianych przez nią na ludności cywilnej i żołnierzach armii rządowej. Po drugie, zupełną porażkę poniosła amerykańsko-francuska inicjatywa przeprowadzenia operacji

<sup>74</sup> Por. A. Ahani: *Sarkozy’s European Policy and France’s EU Presidency*. “The Iranian Journal of International Affairs” 2008/2009, No 12.

zbrojnej przeciwko reżimowi Baszara al-Assada<sup>75</sup>. Po trzecie wreszcie, spore wątpliwości wzbudził stosunek Francji do braku rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej sprawie, co stało w rażącej sprzeczności z jego wcześniejszymi deklaracjami. Reasumując, należy podkreślić, iż François Hollande w ciągu półtora roku prezydentury pozostał z reguły wierny najważniejszym założeniom polityki zagranicznej V Republiki. Jakkolwiek pełna ocena efektów przyjętej strategii działań jest jeszcze niemożliwa, to wolno stwierdzić, iż w latach 2012—2013 na arenie międzynarodowej prezydent ten zarówno poniósł spektakularne porażki (Syria), jak i może poszczycić się zwycięstwami (Mali).

---

<sup>75</sup> Pisał na ten temat m.in. Olivier Zajec: *France's Resounding Defeat*. „Le Monde Diplomatique”, October 2013.